

# GAZETA ŁÓDZKA

Środa, 21 Marca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 78.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

## PRZEMIERATA W ŁODZI WYNOSE:

Rocznie rb. 7.50, półrocznie rb. 3.80, kwartalnie rb. 1.80

miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie z wyjątkami.

Redakcja i Administracja — Przejazd 8. Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz. w niedziele i święta od 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-jej do 2-jej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy i listy zastrzeżenia honorarium uważa się za bezplatne.

## OGŁOSZENIA.

Nadaje się przez i wójski teksty za wiersz petit (10 k) miejsce 50k; reklamy za taktym 20 k; wyszyski 15 k nekrologia 20 k; ogłoszenia drobne 2 kop. za wiersz.

Każde ogłoszenie najmniej 20 kop

## Walka z bandytyzmem.

Dr. Kazimierz Niedzielski poruszył niedawno palącą, naszym zdaniem, kwestję bandytyzmu i walki z nim. Kwestja ta jest zbyt ważną, aby miała być ograniczoną jednym lub nawet kilkoma artykułami w prasie; jedynie tylko wszechstronne rozpatrywanie tej kwestji przez prawników i publicystów dać nam może konkretnie jakieś rezultaty. Nabiera ona większej jeszcze ważności w okresie, kiedy walkę z przestępstwami wogóle, zaś z bandytami w szczególności, będziemy mogli samodzielnie prowadzić. Prawodawstwo rosyjskie, w tej dziedzinie oparte na systemie więziennym, nie tylko nie tępiło zła, lecz raczej rozwijało je jeszcze, gdyż, gdy przestępca ukarany za kradzież kilkumiesięcznym np. więzieniem, znalazł się w towarzystwie bardziej wytrawnych kolegów, to po dłuższym z nimi obcowaniu opuszczał mury więzienne już jako wykwalifikowany przestępca.

Gdy w swoim czasie redaktor „Gazety Polskiej” Leo, pisząc o bandytyzmie, występował przeciwko więzieniom rosyjskim, przeciwstawiał im angielskie domy poprawcze i między innymi dodał, że „u nas przykład idzie z góry, wielkim przestępcom stawiamy pomniki” (miał tu na myśli Herostatesowej sławy Murawiewa), władze ukarały go 6-miesięcznym zawieszeniem pióra.

Rozumiemy dobrze, że w okresie wojennym, mając do czynienia ze skończonymi bandytami, niema często, niestety, innego sposobu walki ze szkodnikami jak usunięcie ich.

Powinniśmy się jednak starać o to, aby droga odpowiedniego wychowania społeczeństwa, usunąć powody, które wytwarzają jednostki zbrodnicze. Prawdą jest, jak badania kryminalistyczno-antropologiczne wykazały, że wiele jednostek rodzi się ze skłonnościami zbrodniczymi.

Klasyczne badania w tym kierunku przeprowadził słynny antropolog i psychiatra włoski Cezar Lombroso. W dziele swym „L'omo delinquente” droga moczonych badań antropometryczno-psychiatrycznych nad zbrodniarzami; dochodzi Lombroso do wniosku, że zbrodniarz to poniekąd zbrodnicec umysłowy, na ukształtowanie charakteru którego wpłynęła dziedziczność (z rodziców alkoholików, rozpustników itd).

Mimo jednak poważnego wpływu dziedziczności, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że drogą odpowiedniego wychowania ilość tych zbrodniczych jednostek doprowadzić możemy do możliwego minimum.

Jedyną drogą, prowadzić mogącą do umoralnienia najszerszych warstw społecznych, jest przede wszystkim szkolnictwo przymusowe, prowadzone, naturalnie, racjonalnie i to przez nauczycieli z szerebkiem poczuciu obywatelskiem. — Podciągamy pod szkolnictwo ogólne i wychowanie od najmłodszej młodości, zakładając przede ochroną, w ilości dostatecznej i prowadząc je przez wytrawne jednostki, wyrwiemy dzieci plebsu od destrukcyjnego wpływu często zwyrodniałych rodziców.

Szkoły ogólne związane być powinny ze szkołami rzemieślniczymi, aby każdy wychowanek wyczerpał się jakiegoś fachu, celem zajęcia się w przyszłości godziwym zawodem. W uczniach wyrobić należy poczucie odpowiedzialności za swe czyny i zamiłowanie pracy.

Drogą zaś pogadańek szczerzyć zamiłowanie do wiedzy i do lektury, aby młody rzemieślnik w książce widział najmiłą rozrywkę w chwilach wolnych od pracy.

Dalej przez organizowanie licznych teatrów ludowych wciągać najszersze rzesze do godziwych rozrywek i odrywać od kieliszka.

Teatr jest czynnikiem bardzo doniosłym i jeżeli spytamy się dotyczących z rezultatami raczej negatywnymi, to jedynie dlatego, że z jednej strony pisarze, tak zwani ludowi, nie pogłębiwszy w dostatecznej mierze psychologii ludu, przemawiają do niego w sposób niezrozumiały i zrażają do teatru, z drugiej znowu strony i kierownictwo teatrów ludowych również częstokroć znajdowało się w rękach niepowołanych, a i artyści rekrutowali się z gatunku pośledniejszego. Wytworzył się błędny pogląd, że dla ludu to można było jak zagrać, gdyż i tak nikt się na tem nie pozna.

Do tego dodać należy: urządzenie herbaciarni rzemieślniczych, klubów i t. d. Nie wyczerpuję tematu, sądzę bowiem, że kwestja ta fachowo roztrząsaną być musi.

Poza tem, nie tylko literaturę pornograficzną, lecz i tak zwaną kryminalistyczną tępić należy, gdyż sieje wprost zarazę w najszerszych warstwach społecznych. Światki o dzielności Szerebów Holmesów, Nick Carterów i t. p. bohaterów rozbudzają fantazję w sposób szkodliwy i umysł chwytliwe sprawdzają mogą na manowce, widzące w zbrodniarzach jakichś bohaterów.

Wystąpić muszę też na tem miejscu i przeciwko repertuariowi kryminalistyczno-dedeptywnemu w kinoteatrach. Pocóż wprowadzać na płótno obrazy wstrząsające wprost swą potwornością i czerpać tematy z życia apaszków i t. p. wyrodków społeczeństwa? Czyż literatura piękna i historia nie dają dostatecznych tematów dla najpiękniejszych utworów kinematograficznych?

Utwory kryminalistyczne, rzucone na ekran, mając za sobą większą żywotność, jeszcze silniej paczą umysł ludzki o słabej etyce, niż książki tejże treści.

Bardzo wiele w kierunku umoralnienia ludu naszego uczynić może prasa — z jednej strony pracując nad rozwojem kulturalnym i etycznym szerszych warstw społecznych, z drugiej strony unikając rozważkowania kroniki kryminalistycznej, zadawalniając się jedynie suchą wzmianką, która nie będzie chorobliwie wpływać na wyobraźnię.

Tyle co do wychowania naszego pokolenia, jeszcze słów kilka w sprawie walki z istniejącymi jednostkami amoralnymi, gdyż między zwykłym rzemieślnikiem a bandytą istnieje znaczne stopniowanie.

Otóż osadzanie takich osobników pod kluczem i wypuszczanie ich z wię-

zień po pewnym czasie, jak już zaznaczyliśmy, stwarza recydywistów, kończących wreszcie swój żywot, jak dotychczas na katordze lub szubienicy. Jedyną drogą do poprawy mogą być li tylko domy poprawcze i w tym kierunku należy i można wiele zrobić; mamy zresztą gotowe wzory na zachodzie, a zwłaszcza w Anglii. W takich domach poprawczych starają się z jednej strony kierownicy, z drugiej duchowieństwo oddziaływać na przestępcę nie pominętego jeszcze do ostatnich granic zaniku moralnego w sposób umoralniająco i traktować go w sposób ludzki.

Poruszył tę kwestję Wiktor Hugo w cudownej swej powieści „Nędznicy”. W powieści tej przestępca Jan Valjean pod wpływem biskupa Myriela staje się innym człowiekiem. Oprócz oddziaływania moralnego należy każdego z wychowaneków nauczyć jakiegoś rzemiosła, aby, mogąc zarabiać uczciwie, nie stał się znowu recydywistą. Społeczeństwo zaś, po wyjściu wychowanek z domu poprawczego, nie powinno go odepchnąć i w ten sposób stoczyć na dno zbrodni, lecz raczej podać rękę i ułatwić pracę.

Bandytyzm jest rakiem, toczącym nasze społeczeństwo i w okresie, kiedy sami ujmiemy w swe ręce nawet państwo, pomyśleć trzeba będzie i nad podniesieniem moralnym najszerszych warstw społecznych.

Michał Bornstein.

## Przygotowanie do przewrotu w Rosji.

W niedzielę, 5 marca, u prezesa Dumy, Rodzianki, odbyła się narada, w której wzięli udział wszyscy ci mężowie, którzy później utworzyli Komitet Wykonawczy. Obecny był radca ambasady angielskiej, Lindley. W dwie godziny po rozpoczęciu posiedzenia przybył tam również wielki książę Michał w towarzystwie gen.-adj. Czartoryskiego i swego osobistego adjutanta, rotmistrza Kaczałowa, a w pół godziny później zjawił się kwaterymistrz naczelny sztabu polowego, generał-lejtnant Daniłow, o którego wyjeździe z kwatery głównej i przybyciu do Petersburga nikt dotąd nie wiedział.

Już na tem posiedzeniu uchwalono ustanowienie rządu parlamentarnego, abdykację cesarza, plebiscyt dla formy rządu i nawet ułożono tekst manifestu abdykacyjnego. A w ciągu tej samej nocy Milukow i Szingarew rozmawiali już z przywódcami radykałów i socjalistów, celem wprowadzenia ich do przyszłego rządu.

### Wezwanie ministrów do cesarza.

Cesarz musiał już tej samej nocy otrzymać wiadomości o posiedzeniu, rano bowiem zjawił się z Carskiego Sioła generał Wojejkow, komendant pałacowy i wezwał ministra spraw wewnętrznych, Protopopowa, ministra spraw zewnętrznych, Pokrowskiego, ministra wojny, Bielajewa i prezesa Rady państwa niezwłocznie do cesarza. Wszyscy natychmiast udali się samochodem do Carskiego Sioła.

W poniedziałek wieczorem zaczęła

się pewnego rodzaju ucieczka osób dworu z Petersburga do ich majątków lub na głuchą prowincję. We wtorek cesarz wezwał do siebie, do Carskiego Sioła, ministra dworu, barona Fredricksa, jego pomocnika, hrabiego Nierodha, komendanta głównej kwatery cesarskiej, Maksimowicza i wielkiego marszałka dworu, hrabiego Benkendorfa.

Z wyjątkiem pierwszego, wszyscy zdaje się, ustąpili ze swity cesarza, gdyż bowiem na drugi dzień cesarz zapragnął udać się do kwatery głównej, pozostał przy nim tylko minister dworu natomiast był angielski attaché wojskowy, pułkownik Knocks i czterech innych angielskich oficerów sztabowych. Nawet długoletni lekarz nadworny, Botkin, opuścił cesarza.

Komendant pociągu dworskiego w środę rano otrzymał od ministra dworu osobisty rozkaz poprowadzenia pociągu do kwatery głównej. Kiedy cesarz z małą switą zjawił się na dworcu w Carskim Siole, dowiedział się, że pociąg ma go zawieść do grupy wojsk Ewertta. Cesarz zażądał skierowania pociągu do kwatery generała Ruzskiego. Nie usłużano go jednak. W nocy na czwartek pociąg przybył na stację Rieszty, gdzie oczekiwali cesarza liczni oficerowie, którzy skierowali pociąg natychmiast do Pskowa. Cesarz był więc już wtedy jenem rządu parlamentarnego.

Wszystko, co od tej chwili działało się w imieniu cesarza, było bez jego woli, a tylko z rozkazu dotychczasowego ministerjum. Podczas wybuchłych zaburzeń głodowych, późniejszy członekowie komitetu wykonawczego zbierali się trzykrotnie pod wodzą Rodzianki w pałacu Maryjskim, miejscu obrad Rady Państwa, i — co godne jest podkreślenia — na wszystkich trzech posiedzeniach obecny był wielki książę Michał.

Jak twierdzą, wielki ks. Michał grał niedobrowolną rolę w rękach rewolucjonistów. Na poniedziałkowym posiedzeniu spiskowców, na którym był obecny wielki ks. Michał, postawiono mu alternatywę: podać się plebiscytowi w wyborze na cesarza — albo być natychmiast uwięzionym. Kiedy wielki książę zauważył, że plebiscyt da pewne wyniki za rzeczpospolitą, poszedł do Dumy, Szingarew, zawołał: „Myśleć — to nasza rzecz, a przed Wami jest oto do wyboru ta alternatywa”.

### Aresztowanie ministrów.

Podczas krwawych zaburzeń na ulicach, prezes ministrów zwołał we wtorek cały gabinet w pawilonie ministerjalnym Dumy. Zamierzano zwrócić się do rewolucyjnych przywódców Dumy, by chcąc w ostatniej chwili nawiązać porozumienie. Ledwie jednak zebrali się ministrowie, warta wojskowa otoczyła pawilon, a do sali wkroczył komendant pałacu Taurydzkiego, generał Osten-Sacken, z oddziałem żołnierzy, uzbrojonych w karabiny z nasadzonemi bagnietami, i oznajmił o aresztowaniu ministrów. Równocześnie przecięto połączenie telefoniczne pawilonu. Prosił chorego Protopopowa, by pozwolono sprowadzić z mieszkania jego prywatnego lekarza — odmówiono.

Tak przedstawia ostatnie chwile roboty spiskowej Dumy korespondent stocholmski „Vossische Zeitung”.



# Przewrót w Rosji.

## Południowa Rosja i Kaukaz.

Ze Sztokholmu donoszą: Z rosyjskiego południowego okręgu przemysłowego napływają do Petersburga alarmujące wieści. Gubernator charkowski, Katerinicz, który osobiście przyrzekł uległość nowemu rządowi, zadepesował, iż ludność robotnicza jego gubernji wręcz odmówiła posłuszeństwa obecnemu rządowi. Podobne doniesienie otrzymano od gubernatora ekaterynosławskiego, Kołobowa.

Członek Dumy Czheidze odbył długą konferencję z prezesem ministrów, ks. Lwowem i ministrem Kereńskim, którym zakomunikował, iż Kaukaz rozbił się obecnie pod względem politycznym na dwie części. Północ i północny zachód domagają się republikańskiego ustroju państwowego na zasadach socjalistycznych, gdy natomiast południowy zachód i Kaukaz środkowy ujawniły silne dążenie do oderwania Kaukazu od Rosji, względnie do jaknajrozleglejszej autonomji.

Wejska konstytuująca na Kaukazie stanęły całkowicie po stronie tego ostatniego ruchu.

Podobne raporty otrzymano w Petersburgu od szefa sztabu w. ks. Mikołaja, gen. Januszkiwicza.

## Rozruchy agrarne w Rosji.

W Petersburgu otrzymano pierwsze doniesienia o rozruchach agrarnych. Po wsiach guberni saratowskiej, szczególnie w okręgu wolskim i syzrańskim obiegają odeswy, które głoszą, iż cara uwieźli panowie i kupcy, chcący zarabiać jeszcze miliony na krwi dzieci chłopskich, walczących na polach bitew, gdy natomiast car, jak i jego ojcowie, zaprzagnął znowu być twórcą pokoju.

## Stanowisko armji.

O stanowisku armji nic powiedzieć nie można. Pewnym jest, że komendant fortecy dynaburskiej gen. Lwow odmówił posłuszeństwa nowemu rządowi. Podobno to samo uczynił komendant fortecy sewastopolskiej gen. Ananin, tego jednak z rozkazu naczelnego wodza floty czarnomorskiej, który przyłączył się do ruchu, uwieziono.

Socjalistyczni członkowie Dumy Czhenkeli, Czheidze wzywają telegraficznie przewodców robotniczych w kopalniach, aby protestowali przeciwko „rządowi burżujów i maruderów“.

## Pogłoski o kontr-rewolucji.

Korespondent amerykańskiego biura międzynarodowego v. Wigand oświadczył korespondentowi dziennika „Politiken“, że słyszał, jakoby w Rosji wybuchła kontr-rewolucja socjalistyczna. Nie wie jednak, jakie jej jest znaczenie, i czy ma ona poparcie wśród ludności.

## Sekwestr większej własności w Rosji.

Z Paryża przez Genewę donoszą: „Humanite“ dowiaduje się z Petersburga, że komitety lokalne upoważniono tymczasowo do zarządzania sekwestru wszelkiej posiadłości ziemskiej ponad 125 dziesięcin.

Rząd tymczasowy wzywał wszystkich włoścjan, aby do wskazanych urzędów zgłaszali wszelkie zapasy zboża.

Zarządzono nadzwyczaj surowe środki przeciw pijaństwu.

Na poszczególne wypadki opilstwa wyznaczono znaczne kary.

Komitet wykonawczy zdaje sobie sprawę, że ma do przeprowadzenia niemniej wielkie trudności.

## Uwięzienie emisariuszów nowego rządu.

Düsseldorfer Generalanzeiger donosi z Bazylei: Prasa tutejsza donosi ze Sztokholmu, że komendant twierdzy Szlisselburga rozkazał uwięzić emisariuszów nowego rządu.

## Manifest rządu prowizorycznego.

Z Petersburga donoszą: W manifestie rządu prowizorycznego znajduje się ustęp następujący:

„Rząd chce wierzyć, że duch gorącej miłości ojczyzny, który objawił się w walce całego narodu przeciw staremu ustrojowi, będzie ożywił również naszych dzielnych żołnierzy na polach bitew. Rząd ze swej strony, będzie czy-

nił wszystko, co tylko leży w jego mocy, aby zapewnić armji wszelkie jej potrzeby dla ostatecznego doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca. Rząd wiernie dochowa wszystkich traktatów przymierza, jakie łączą nas z innymi mocarstwami“.

## Pogłoska o odebraniu dowództwa W. ks. Mikołajowi.

„Times“ donosi z Petersburga: Rząd prowizoryczny zmuszony był uczynić ustępstwa w żądaniach rewolucjonistów. Po abdykacji cesarza zamianował głównodowodzącym wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Pomimo to, wskutek domagania się narodu, rząd prowizoryczny uznał za konieczne nominację tę odwołać, ażeby przerwać złośliwą propagandę. Rząd prowizoryczny wydał odeszwę, w której powiedziano, iż główne dowództwo nie może spoczywać w rękach członka rodziny Romanowów.

## Wyjazd cara za granicę.

„Nationalzeitung“ donosi z Kopenhagi: Obiega tu pogłoska, że car Mikołaj opuści na razie Rosję i uda się za granicę. Miejsce przyszłego pobytu cara nie jest jeszcze znane. Podobno car musiał zgodzić się na wyjazd i pod tym warunkiem zapewniono mu bezpieczeństwo osobiste.

## Szczegóły abdykacji.

Sztokholm. Z granicy rosyjskiej donoszą: Cesarz Mikołaj wracał właśnie z głównej kwatery do Petersburga, gdy w Pskowie doszła go wiadomość o rewolucji w stolicy. Wobec tego zatrzymał się w Pskowie. Akt abdykacji, jako też przekazanie naczelnego dowództwa W. Ks. Mikołajowi Mikołajewiczowi datowane jest z Pskowa 15-go marca po południu. Z tego wynika, że Bonar Law w Izbie gmin doniósł o abdykacji cesarza wcześniej, niż wiadomość faktycznie mogła przyjść do Londynu. Nikt nie przypuszcza, że abdykacja nastąpiła dobrowolnie. Na cesarza najwidoczniej wywarło nacisk jaknajsilniejszy.

## Rittich żywcem spalony.

Jak pisze „Politiken“, oficer rosyjski który przyjechał do Torneo twierdzi, iż w Petersburgu przed wybuchem rewolucji przez kilka dni wcale nie było chleba.

Wzburzenie ludności zwróciło się przede wszystkim przeciwko ministrowi rolnictwa, Rittichowi, którego tłum wywłókił do ogrodu przy gmachu ministerjum i tam spalił żywcem.

Oficer donosił dalej, że rozlewowi krwi winna jest przede wszystkim policja, i że główne walki rozegrały się na Newskim prospekcie koło dworca moskiewskiego.

# Gospodarz

podpisuje pożyczkę wojenną, ponieważ własność i praca błogosławione będą przy zwyciężkim pokoju;

# Robotnik

ponieważ wiele zapowiadające warunki jego życia związane są najściślej z dobrobytem ojczyzny;

# Przemysłowiec,

który potrzebuje obrony kraju i robotników zadowolonych;

# Kupiec

którego źródła dochodu strzeżone być muszą przez silną ojczyznę;

# Starcy,

którzy owoców swej pracy nie chcą utracić na rzecz bezwzględniego wroga;

# Młodzież

w niepohamowanym parciu naprzód do wszystkiego, co wielkie i szczytne.

# Wszyscy

podpiszą 6 pożyczkę wojenną, bo posiadają na równi serce i rozum.

## Czerwone sztandary na czele pułków.

Ag. Navasa donosi z Moskwy pod datą 18 marca:

Wojska, w liczbie 33,000 żołnierzy, defilowały przez Krasny Plac. Z samolotów, unoszących się nad miastem, rzucono bukiety czerwonych tulipanów. Liczne pułki niosły przed sobą czerwone sztandary. Nieomal wszyscy oficerowie i żołnierze udekorowani byli czerwonymi oznakami.

## Aresztowani.

Sztokholm. Z Petersburga donoszą, że pomiędzy aresztowanymi znajduje się: naczelny prokurator Synodu Rajew oraz poseł Markow z kraiowej prawicy, a dalej przywódca „prawdziwych rosjan“ dr. Dubrowin i dawniejszy minister wojny gen. Poliwanow. Tego ostatniego jednak zaraz wypuszczono, przyczem bardzo go przeproszano, gdyż komitet wykonawczy zamierza oddać mu bardzo ważne stanowisko wojskowe.

## Demonstracje pokojowe i socjalistyczne.

„Hamburger Korrespondenz“ dowiaduje się ze Sztokholmu: W piątek przed południem w Taurydzkim odbyła się demonstracja na rzecz zawarcia szybkiego pokoju. Oibrzymi pochód, liczący około 18 tys. osób, z postami robotniczymi na czele, przesiadał przez ulicę, wznosząc okrzyki: „Chcemy pokoju. Zwróćcie nam naszym braci i matkę“.

Poseł Skubielew przed gmachem Dumy wstąpił na wóz i wygłosił mowę do demonstrantów. Oświadczył on, iż proletariąt rosyjski powiaten wszystkie swe siły zwrócić ku uzyskaniu pokoju. Jedynie tylko pokój może przynieść narodowi rosyjskiemu spełnienie życzeń. Proletariąt rosyjski gotów jest poprzeć nowy rząd, jeśli ten zapewni pokój Rosji.

## Ofiary rewolucji.

„Dagens Nyheter“ dowiaduje się z Haparandy, że podczas rewolucji w Petersburgu zginęło około 3000 osób, a drugie tyle uległo poranieniu.

## Szczegóły śmierci Stürmers.

„Daily Mail“ donosi, że Stürmer został uwieczony i wskutek wzruszenia tknięty apopleksją zmarł. Wiadomość o zamordowaniu Protopopowa nie potwierdza się.

## Jak zginęła policja petersburska.

„Deliner Tageblatt“ donosi, że wielki wybuch rewolucji petersburskiej nastąpił 8 marca. Policja okopała się w swoim głównym gmachu i stamtąd strzelała z mitraljes do robotników.

Rewolucjoniści zdobyli szturmem ten dom i zrównali go z ziemią.

Z policjantów nie ocalał ani jeden.

## Z ubiegłych dni rewolucji w Rosji.

Cofając się wstecz wypadków pierwszych dni rewolucji, dostrzegamy, że komitet wykonawczy Dumy kilkakrotnie zmuszony był naginać się do wymagań komitetu robotniczego. Pod wpływem tego ostatniego zmuszono cara do wyrzeczenia się korony — dla siebie i dla swego syna, jak również w. ks. Michała do odrzucenia korony, którą car przedtem złożył w jego dłonie.

Zadaniem komitetu robotniczego przypisać należy również uchwalenie prawa o swobodzie zebrań żołnierzy na froncie.

Dysonansem między komitetem robotniczym a komitetem wykonawczym jest mianowanie Mikołaja Mikołajewicza głównodowodzącym armją. Między głównodowodzącymi na froncie również niema jedności.

Głównodowodzący na froncie północnym, generał Ruzski, stoi bezwzględnie po stronie rewolucji. Natomiast głównodowodzący armją południową, generał Brusilow, należy do najgorzalszych reakcjonistów.

Ostatnie doniesienia z Petersburga wykazują jasno, że rząd dumski coraz bardziej popada w zależność komitetu robotniczego. To też oświadczenie Miłukowa nie zawiera ani słowa o podbojach, lecz mówi o wolności wszystkich narodów. Niewątpliwie w łonie komitetu wykonawczego Dumy u wielu jego członków wyradza się chęć przeciwdziałania zapędowi pokojowym robotników, gdyż obawiają się oni, że przy zbyt wielkiem rozstrzeleniu sił reakcja znowu mogłaby wziąć górę.

## Prasa francuska o przewrocie.

Prasa francuska wyraża zadowolenie z powodu wypadków w Rosji. Herva pisze: Można zwarjować z radości. Co znaczą Verdun, Isera, Marna wobec niezmiernego zwycięstwa, jakie koalycja odniosła w Petersburgu. Wypadki petersburskie są największym zdarzeniem w historii powszechnej od czasu rewolucji francuskiej.

## Kronika polityczna.

### Z komunikatów koalycji.

Z rosyjskiego (17 marca).

**Front kaukaski.** O 15 wiersł na zachód od Ognot nasze oddziały wywiadowce, które wyparły Turków z ich stanowisk, opanowały wieś Varabi i zdobyły skład z nabojami i granatami.

W kierunku na Sakiz oddziały nasze posunęły się naprzód w śniegu, odrzuciły Turków pod Sovranem i opanowały ten punkt.

W czasie pościgu, znajdujących się w odwrocie, Turków nasz oddział przedni wkroczył do Van.

**Lotnictwo.** Na południowym wschodzie od Smorgon lotnicy nasi Tomson i Resenfeld stracili latawiec nieprzyjacielski, który został straszony, a lotnicy ponieśli śmierć.

(18 marca).

W okolicy na południowym zachodzie od Rygl Zeppelin rzucał bomby.

**Front kaukaski.** Pod naciskiem piechoty naszej cofnął się z Senneh w kierunku Kermanszah oddział nieprzyjacielski.

W kierunku Kermanszah zajęliśmy most około wsi Maleses; jest on nieuszkodzony.

Z francuskiego (19 marca).

W ciągu nocy nasze oddziały nasze, które utrzymywały kontakt z nieprzyjacielem, kontynuowały niepowstrzymanie swój pochód. Obsadziliśmy Gue

schadę i posunęliśmy swe patrole naprzód, wzdłuż drogi do St. Quentin.

Na wschodzie od Oise opanowaliśmy drugie stanowisko niemieckie. Liczba miasteczek i wiosek oswojonych przez francuzów w ciągu ostatnich 3 dni wynosi obecnie sto.

Na lewym brzegu Mozy Niemcy bombardowali gwałtownie front Avcourt — L'homme morte, poczem przypuścili silny atak do stanowisk naszych pomiędzy swymi punktami położonych. Nasz ogień zatorowy, oraz ogień karabinów maszynowych powstrzymał szeregi atakujące na większej części frontu, zanim zdołały one dojść do naszej linii i zadał nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Na wzgórzu 394 i w lesie Avocourt, do którego powiodło się wtargnąć oddziałom nieprzyjacielskim, rozegrała się gwałtowna walka na bagnety, w której wyparto po części nieprzyjaciela ze stanowisk naszych.

(Wieczorowy).

Wojska nasze posunęły się naprzód poza Ham, nad Sommą i Chauny, nad Oise. Kawalerja nasza zdobyła treny, które cofały się na St. Quentin. Pochód nasz w tej okolicy dosięgnął 35 kilometrów głębokości.

Na południu od Chauny wojska nasze doszły do ogólnej linii Lotie — Soissons, którą w całości oswojono.

Na północnym wschodzie od Crèny nasze posterunki przednie posunęły się naprzód wzdłuż drogi do Maubeuge.

W ciągu dnia oswojono znowu około 20 wsi i miasteczek.

Z angielskiego (19 marca).

Pościg za nieprzyjacielem trwa bez przerwy, przyczem wyparliśmy tylne straż nieprzyjaciela. Odzyskany teren ciągnie się na głębokości od 2 do 8 kilometrów. W nasze ręce wpadło znowu 40 wsi.

Z Mezopotamji (18 marca).

Podczas walk na prawym brzegu Tygrysu odpędzono w środę turecką straż tylną od wzgórz aż do silnego stanowiska, osłaniającego stację kolejową Muskaide. Stanowisko to zdobyliśmy wczesnym rankiem we czwartek. — Po południu wszystkie siły zbrojne nieprzyjaciela, składające się z resztek trzech dywizji, znajdowały się w odwrocie w kierunku Samory.

**Turcja wycofuje wojska z Europy.**

„Russkoje Słowo“ donosi z Persji, że w Mezopotamji daje się zauważyć od pewnego czasu wzmoczony ruch wojsk po stronie tureckiej.

Wszelkie dane mają świadczyć, że turcy ściągają wojska z europejskiego frontu na terytorjum Azji, wskutek czego sytuacja Anglików pod Kut-el-Amara jest w najwyższym stopniu zagrożona.

Pismo rosyjskie przestrzega z tego powodu naczelne dowództwo angielskie przed lekceważeniem tego.

**Nowy gabinet francuski.**

Agencja Havasa donosi: Nowy gabinet francuski ma skład następujący: Prezes i sprawy zagraniczne — Ribot, minister sprawiedliwości — Viviani, wojny — Painlevé, marynarki — Lacaze, zbrojenia — Thomas, skarbu — Thierry, spraw wewnętrznych — Malvy, oświecenia publicznego — Steeg, robót publicznych — Desplas, handlu — Clementel, rolnictwa — Fernand David, aprowizacji — Violette, robót i przyczynności społecznej — Bourgeois, kolonji — Magniot, podsekretarz stanu do spraw lotnictwa — Daniel Daid.

Z powodu nominacji nowego gabinetu francuskiego „B. Z. am Mittag“ pisze: Nowy gabinet uważa się za wielkie zwycięstwo Clemenceau i lewicy liberalnej, członkami bowiem jego są przyjaciele i zwolennicy kierunku najbardziej radykalnego.

O zmianie dotychczasowego kierunku w nowym gabinecie nie może być mowy. W najlepszym razie można mieć nadzieję, że stopniowo zniknąć będzie ten ton, jaki nadawał Briand swym odezwoom, a m. in. odezwie koalicji do Wilsona, za którą tylko Briand był odpowiedzialny.

**Kongres radykałów francuskich.**

Wobec ruchu, dążącego do radykalnych przemian w Rosji, nie jest pozbawioną znaczenia wiadomość, podana przez lyańskie dzienniki z Paryża, że komitet partji radykalnej postanowił 80 głosami przeciwko 76 zwołać kongres radykałów.

**Agitacja pokojowa.**

Do „Wiener Mittagszeitung“ donoszą z Rotterdamu:

W angielskiej izbie gmin oświadczył Snowden w dniu 15 b. m., że czwarta część narodu angielskiego uprawia całkiem otwarcie agitację pokojową. — Deputowany Ponsonby oświadczył, że koalicja powinna możliwie jaknajprędzej sformułować swoje warunki pokojowe możliwe do przyjęcia.

**Telegramy.**

**Komunikat niemiecki.**

20-go marca. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Przy obsadzeniu przez nieprzyjaciela opuszczonego terenu po obydwóch stronach Somme i Oise, szereg ułazek oddziałów piechoty i artylerji obfitywał w straty nieprzyjacielskie. Przygotowanie pola walki, upatroszonego w tej okolicy, stanowiło konieczność militarną, dla której musiano uczynić bezużytecznym wszystko, co mogłoby później być korzystnym dla operacji nieprzyjacielskich. W łuku Ypres wywiadowcy nasi zabrali 12 Anglików z ich stanowiska. Pomędzy Lens i Arras chwilowo się ożywiła walka artyleryjska.

Na lewym brzegu Mozy francuzi po południu i w nocy podejmowali gwałtowne ataki na stanowiska, pozyskane przez nas 18 marca. Odparto ich jednak. U wzgórza 304 jedna z kompanji naszych z własnego popędu rzuciła się za uchodzącym nieprzyjacielem i wydarła mu jeszcze na szerokości 200 metrów odcinek rowu, którego załogę, 25 ludzi zabrano do niewoli. Podczas przedsięwzięcia, przeprowadzonego zreszcie na południe od kanału Ren — Rona, w ręce nasze wpadło 20 francuzów.

W walce powietrznej strącono 13 samolotów nieprzyjacielskich, zaś przy pomocy dział ochronnych — 2.

Z widowni wschodniej.

W niektórych odcinkach toczy się żywsza akcja bojowa, niż dni poprzednich. Z wycieczek nad Berezyną i Stochodem nasze oddziały wywiadowcze uprowadziły 25 jeńców resyjskich.

Front macedoński.

Już od dziesięciu dni tocząca się bitwa pomiędzy jeziorami Ochrida i Prespa, oraz na wzgórzach na północ od zboczów Monastyrju, wczoraj również nie przyniosła francuzom żadnych sukcesów. Ich kolumny szturmujące uderzyły szerokim frontem na stanowiska nasze, zarówno w wąwozie Seen, jak i na północ od Monastyrju. Wszystkie ataki rozchwiałały się w ogniu naszym, a w poszczególnych punktach w walce na blizki dystans. Nasze i sprzymierzone wojska biły się bardzo dobrze. Na północ od jeziora Doiran wiele kompanji angielskich rozproszonych przy pomocy ognia artyleryjskiego.

Pierwszy General-Inspektor LUDENDORFF.

**Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.**

BERLIN, 20-go marca. Urzędowo.

Jedną z naszych łodzi podwodnych, pod dowództwem porucznika Morahta, zatopiła, za pomocą torpedy, w dniu 19 marca w zachodniej części morza Śródziemnego wielki francuski okręt linjowy, klasy „Danton“, płynący pod ochroną torpedowca. Okręt linjowy, który pły-

**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim tym, którzy okazali tyle współczucia i oddali ostatnią posługę najdroższej i najukochańszej naszej wychowawcy

**Ś. P. Janinie Przedpełskiej**

w dniu 18 b. m., a w szczególności ks. K. Nasierowskiemu, jak również i za słowa pociechy, krewnym, przyjaciółom i znajomym składamy z głębi serca na serdeczniejsze „BÓG ZAPLAĆ“

**Strozkani W. Chojnowscy.**

nał zygzakiem, pochylił się silnie na bok i zatonął po upływie 45 minut. Szef admirałskiego sztabu marynarki.

**Komunikat austriacki.**

WIEDEN, 20-go marca.

Z widowni wschodniej.

W lasach karpaccich, na zachodzie od Łucka i nad Stochodem pomyslnie przedsięwzięcia na przedpolach. Poza to nic szczególnego.

Z widowni włoskiej.

Na froncie doliny Fleims znacznie wzmoczona, a potem wszędzie zwykła działalność artylerji.

Tryest ponownie stanął cel bomb lotników nieprzyjacielskich.

Z widowni południowo-wschodniej.

Na północy od Tepeent nad Wojska nasze oddziały wywiadowcze zniósły bandę nieprzyjacielską.

Z widowni południowej.

Nad jeziorem Ochrida ponownie odparto silne ataki francuskie.

Zastępca szefasztapu generalnego von Hoffm., marszałek polny porucznik.

**Teatr Polski**  
CEGIELNIANA 68.

Gościnne występy

Ludwika Solskiego

b. Dyrektora teatrów rządowych w Warszawie i Krakowie.

Dziś, dn. 21 marca o godz. 7 i pół wieczorem

„Mandaryn Wu“

szluka angielsko-chińska w 3 akt. H. M. Vernona i Herolda Ovena.

Jutro, dn. 22 marca o godz. 7 i pół wiecz.

„SKAPIEC“

Komedja w 3 aktach. Moliera.

Piątek dnia 23 marca o godz. 7 i pół wiecz.

„Dożywocie“

Komedja w 3 aktach. Aleks. Hr. Fredry.

**Oświadczenia bieżące.**

— Rekolekcje dla inteligencji.

Począwszy od niedzieli Palmowej, d. 1 kwietnia w kościele św. Krzyża rozpoczyna się rekolekcje dla inteligencji.

— Wezwanie popisowych austriacko-węgierskich.

Reskrypcje zostały rozporządzenia prezydenta policji, wzywające popisowych austriacko-węgierskich, by najpóźniej do dnia 25 b. m. zameldowali się w Łodzi w prezydjum policji pokój 94a, w okolicy zaś do władz powiatowych.

— Rewizja rachunków departamentu wojskowego H. K. N. w Krakowie.

W „Przeglądzie wieczornym“ czytamy: „Jak wiadomo, swojego czasu p. Sieroszewski podniósł szereg zarzutów przeciw pułk. Sikorskiemu, dotyczących gospodarki finansowej w departamencie wojskowym N. K. N. Następnym tego było zarządzenie zbadania rachunków departamentu w Piotrkowie oraz jego oddziału w Krakowie.

Przygotowanie do tej rewizji dotyczących papierów i rachunków, których prowadzenie w departamencie wojskowym spoczywało, jak wiadomo, w rękach kołbiących, zabrało sporo czasu i dopiero

wczoraj zostało ukończone w Krakowie. Wczoraj też po południu rozpoczęła swe czynności specjalna komisja rewizyjna.

Wobec wielkiego materiału, prace komisji potrwać pewien czas“.

— Pod opaską pęctową.

„Deutsche Warsch. Ztg.“ pisze: „Ze względu cenuralnych zabronione jest używanie papieru zapisanego lub drukowanego na opaski pęctowe.

„Na opaskach tych nie może być żadnych innych liter, znaków lub napisów, prócz adresu i nazwiska wysyłającego“.

— Kursy dla średnich urzędników

Trzeci kurs nauk dla średnich urzędników w administracyjnych w Warszawie rozpocznie się dnia 18 kwietnia i trwać będzie do dnia 14 lipca. Nauka odbywać się będzie w dzień.

Warunki dopuszczenia: skończony 18 rok życia, świadectwo dojrzałości co najmniej 6-klasowego średniego zakładu naukowego, brak ułomności, która wykluczałaby dowolne dysponowanie kandydatem na służbie cywilnej. Opłata wynosi 25 marek.

Podania o przyjęcie należy składać w Zarządzie kursów w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 36, do dnia 31 marca. Do podania należy dołączyć krótki życiorys i świadectwa względnie kopje z otrzymanego wykształcenia.

— Administracja przymusowa.

Sąd okręgowy w Łodzi podał do wiadomości, co następuje:

„Mianowano administratorów przymusowych dla firm lub nieruchomości łódzkiej na żądanie kupców i właścicieli nieruchomości, nietylko w celu uchronienia przedsiębiorstw ich od upadku, lecz także w celu uwolnienia się od odpowiedzialności za niezapłacone długów. Tak rozumiana administracja przymusowa nie odpowiada jednak celom tej instytucji. Wobec tego postanowiono administrację przymusową, co do których można mieć pewność, iż wywołane były przez powyższe, niezgodne z zamiarem prawodawcy względy, snieść ostatecznie. Firmy handlowe lub inne przedsiębiorstwa, pragnące uzyskać ustanowienie nad nimi administracji przymusowej, powinny zatem dobrze się zastanowić, czy mogą bez ryzyka poddać kontroli sądu okręgowego swe księgi handlowe i czy opłaca się im w wypadkach niepewnych narażać się na koszty, które za sobą kontrola ta pociąga. Podawanie fałszywych pozycji w księgach pociąga za sobą surową odpowiedzialność karną“. Wiele firm, nadużywających administracji przymusowej w celach spekulacyjnych, pozbawiono już tej administracji.

— Z Tow. Esperanckiego.

Dziś o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym łódzkiego Towarz. Esperanckiego (Długa 90) odbędzie się wieczór propagacyjny. Wejście bezpłatne.

— Ze Stow. Haniłowców, Spacerowa 21.

Zapowiedziany na dzień 16-go marca r. b. wieczór dyskusyjny w sprawie regulaminu prowadzenia ogólnych zebrań członków Stowarzyszenia odciożony został na piątek, dnia 23 marca o godz. 8 1/2 wiecz.

— Ze stow. prac. notariatu.

(\*) W dniu 31 b. m. w lokalu własnym przy ul. Zawadzkiej 8, o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się ogólna roczna zebrań członków stowarzyszenia pracowników notariatu.

W razie nie dojsia do skutku, zebrań odbędzie się w drugim terminie dnia 1 kwietnia w tymże lokalu o godz. 5 po poł. bez względu na ilość przybytych członków.

— Ze zw. murarzy „Łączność“.

W niedzielę dnia 23 marca o godz. 3-ej pop. w sali przy ul. Widzewskiej 203 odbędzie się ogólne zebranie członków kooperatywy spożywczej przy zw. murarzy „Łączność“. Przy wejściu na zebranie członkowie obowiązani okazać kontrolki lub osobiste zaproszenie.



— Rejestracja firm handlowych.

(\*) Przy Cesarso - niemieckim sądzie okręgowym (Pańska 115) utworzono oddział rejestracji firm handlowych.

Rejestrację rozpoczęto w d. 10 b. m., która trwać będzie do 10 czerwca.

— Podwieczorki w „W Odeon”.

Towarzystwo pomocy dla niezamożnych uczniów szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego, w celu zdobycia funduszy na wpisy, zakupiło pewną ilość biletów do kinematografu „Odeon”.

— „Grand Kino”.

Od wczoraj w sympatycznym teatrze Grand-Kino na nowy program demonstrowany jest dramat „Odkupienie winy”.

Nad program widzimy na ekranie „Czary natury”, „Flirt z przeszkodami” i szereg innych obojętnej konwencji cesarza Karola IV w Budapeszcie.

Wiece ludowe.

W niedzielę 11 marca w Galkówku w sali Straży Ogniowej odbył się wiec chłopaki, zwolany przez Polskie Stronnictwo Ludowe.

Obrodam przewodniczył miejscowy właściciel, nacelnik straży ogniowej, ob. Otubek, w asystencji Głobockiego z Moskwy gm. Lipiny, Jana Murczyka z Galkowa, Fran. Samca ze Starych Chruszów, sekretarzem była p. Z. d'Heck.

Pierwszy zabrał głos ob. Knap z Jarńówki, nawołując lud wiejski do pracy nad podniesieniem oświaty w duchu czysto polskim i o wielkiej roli, jaką przepadnie ludowi w przyszłej wolnej Polsce.

Ob. Neugebauer mówił o 120-letniej niewoli, a cierpieniach zesłanych na Syberię, tłumacząc, że tylko w silnej armii leży gwarancja lepszej przyszłości.

Ob. Waker, nadmieniac o dotychczasowej działalności chłopów polskier, wzywał do uświadomienia przez pisma, zrzeszenia, przez zakłady w poszczegól-

nych miejscowościach kół Polskiego Stronnictwa Ludowego, oraz wyjaśnić historię zorganizowania Tymczasowej Rady Stanu.

Ob. Kawecki wzywał do bezwzględnej posłuszeństwa Radzie Stanu, wyrażając zaniepokojenie walk Legionów polskich.

Mowę przerywano licznymi okrzykami na cześć Legionów i ich twórcy. Po czym uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani na wiecu ludowym w dniu 11 marca we wsi Galkówek widzą w Tymczasowej Radzie Stanu prawowity Rząd Polski, wyrażają Jej swoje zaufanie i obietnicę posłuszeństwa i współpracę przy tworzeniu Państwa Polskiego.

W niezależnej, opartej o Rząd Armji Polskiej, widzą zebrani najlepsze zapewnienie naszej Niepodległości. W zniesieniu granicy okupacyjnej i w stopniowym przejmowaniu administracji krajowej w ręce władz polskich, w ujęciu gospodarstwa narodowego, widzieć chcemy drogą urzędziwstwa się naszej Niepodległości Państwowej.”

Dnia 25/II 1917 r. odbył się w Szadku staraniem Polskiego Stronnictwa Ludowego wiec ludowy przy udziale około 400 osób. Wiece zagał p. Szymański. Na przewodniczącego powołano p. Józefa Kwiecińskiego.

Pierwszemu z kolei udzielono głosu p. Klimkowi, gospodarzowi z Retkini.

Mówca w silnych barwach odmalował przed słuchaczami smutny stan chłopów polskiego pod obcymi rządami, oraz nakreślił zadania ludu, tyczące się chwili obecnej. Zdrowy rozsadek, zwięzłość, a zarazem siła i prawda cechowały, jak zwykle, jego przemówienie. Sala rozbrzmiewała okrzykami: „Niech żyje Niepodległa Polska Ludowa”.

Poczem zabrał głos p. Neugebauer przypominając nasze wielkie chwile dziejowe z przeszłości, tryumfy oręża polskiego, upadek państwa z powodu braku własnej silnej armji, aż do chwili obecnej, do wstąpienia przez Józefa Piłsudskiego, Wojska Polskiego, Legionów, i ich pełnych chwalek. Mówca przedstawił dalej trudności, jakie nas czekają przy odbudowywaniu własnego państwa, zadania Tymczasowej Rady Stanu i jej pracę.

Zgodnym okrzykiem oddali za mówcą zebrani cześć Radzie Stanu, Józefowi Piłsudskiemu i Legionom.

P. Głazewski, gospodarz z Retkini, wyświłł program P. S. L. i wzywał słuchaczy do współdziałania z Polskim Stronnictwem Ludowym dla szczęścia całego Narodu i chłopów polskiego.

Pan Kwieciński przypominając, że przyszłość zależy tylko od nas, wzywał do pracy i do uwolnienia wszelkich trudności, gdyż nam i dzieciom naszym w Wolnej Polsce będzie tak, jak sobie urządzimy samą potrafiemy.

Następnie zabrał głos p. Błaszczyk, gospodarz z Zadzimia. W trudnych warunkach, w jakich się znalazło rolnictwo, przy konieczności wyżywienia kraju, mówca widzi ratunek w zrzeszeniu, w solidarności, we wzajemnej pomocy drobnych rolników, w lepszej uprawie ziemi, a co za tym idzie, w wykształceniu się zawodowym.

Zawiadomienie.

Od czwartku przesłiczny obraz

Wyznanie Olgi Orgińskiej

z wyborną

Halina Leska

w roli tytułowej

Przejazd 2. „Odeon” Przejazd 2.

P. Szymański przedstawia niewolę, w jakiej umyśli nasze się wychowywały, gdy na naszej ziemi inny gospodarzył. Ziegospodarzmy się my teraz, wolni, niezależni od obcych. Budujmy swój dom od fundamentów, mocno, nie traćmy chwili, a lepsza przyszłość zaświtać nam musi.

Zebrani jednogłośnie przyjęli, zaproponowaną przez p. Neugebauera rezolucję następującej treści:

„Zebrani na wiecu ludowym w dniu 25/II 1917 r. w Szadku widzą w Tymczasowej Radzie Stanu prawowity Rząd Polski, wyrażają Jej swoje zaufanie i obietnicę posłuszeństwa i współpracę przy tworzeniu się Państwa Polskiego. W niezależnej, opartej o Rząd, własnej Armji Polskiej widzą zebrani najlepsze zapewnienie naszej Niepodległości. W zniesieniu granicy okupacyjnej, w stopniowym przejmowaniu administracji krajowej w ręce władz polskich, w ujęciu gospodarstwa zawodowego, widzieć chcemy urzędziwstwa się naszej niepodległości państwowej”.

Po odśpiewaniu „Roty” zebrani, pełni chęci do pracy, rozeszli się.

Z Warszawy.

Zareagowanie Warszawskiej giełdy na rewol. w Petersburgu.

Rewolucja ros. spowodowała już w Warszawie znamieny objaw. Oto zachwiała ona tam dziwnym zaufaniem do waluty rosyjskiej, jakie dotąd istniało w Królestwie Polskim. Zachodziły już w ostatnich dniach wypadku odmowy przyjęcia rosyjskich walorów papierowych. Giełda Warszawska zareagowała zwyżką kursu marki koron. Marki podskoczyły z 42 kop. na 43,40, korony zaś z 25 na 25,40.

Metodowa się poddanych austro-węgierskich z roku 1899.

„Deutsche Warsch. Ztg.” donosi: Wszyscy zamieszkali w Warszawie i w powiecie warszawskim lub też czasowo przebywający mężczyźni poddani austro-węgierscy rocznika 1899 mają się w przeciągu pięciu dni stawić w po-

koju № 29 Ces.-niem. przyjdum policji na placu Teatralnym.

Obwieszczenie

Dla obszaru Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego postanawia się niniejszem: § 1.

Nogi bydła rogatego (wołów, krów, byków) oraz baranów, bitych w rzeźniach i innych miejscach uboju, są niniejszem zaskwestrowane i nie mogą być z rzeźni oraz innych miejsc uboju usuwane. Sekwestr ten dotyczy kości tak ponżej przednich kolan, jak i poniżej tylnych skokowych stawów.

§ 2.

Zakup kości po cenach, które będą ogłoszone w rzeźniach i innych miejscach uboju, uskutecznią Wydział Surowców Wojennych w Warszawie, gmach Banku Państwa, lub osoby przez nich upoważnione.

§ 3.

Kto przekroczy niniejsze postanowienie, lub będzie do wykroczeń namawiał, albo podburzał, będzie na wniosek Wydziału Surowców Wojennych karany więzieniem do 5 lat, lub grzywną do 10,000 marek, lub też ponieście obydwie kary jednocześnie.

§ 4.

Postanowienie niniejsze nabiera mocy z chwilą ogłoszenia.

Warszawa, dnia 20 lutego 1917 r.

Jenerał-Gubernator.

UWAGA. Nogi winny być aż do samej podstawy rogowej oczyszczone ze skóry, żył i części mięsnych. Należy to uskutecznić przez parzenie w wierzgłej wodzie, unikając bezwarunkowo gotowania w takowej.

Cenę zakupu ustanawia się na 8 fenigów za funt polski.



Table with 3 columns: Największa wygrana ewenualnie Miljon Marek, Liczono 0, Wygrana gwarantowana przez państwo.

Największe szanse wygrania przez wolne miasto Hamburg gwarantowanej wielkiej loterii pieniężnej w której 13 milionów 731.000 Marek obowiązkowo wygrają.

Miljon marek

Table showing prize amounts in Marek: 900,000, 850,000, 800,000, 750,000, 700,000, 650,000, 600,000, 550,000, 500,000, 450,000, 400,000, 350,000, 300,000, 250,000, 200,000, 150,000, 100,000, 50,000, 20,000, 10,000.

Oprócz tego jest wiele wygranych po 60,000, 50,000, 40,000, 30,000, 20,000, 10,000 Marek i t. d. do wylosowania. Loteria składa się z 100,000 losów, z których 56,020 numerów, a zatem przeszło połowa w 7 ciągnięciach wylosowana być musi.

Table with 3 columns: cały los Mr. 10, pół losu Marek 5, ćwierć losu Marek 2.50.

za poprzednim nadesłaniem należności przekazem pocztowym. Urzędowa tabelka, zaopatrzona w herb państwa i z wykazem wkładów na przyszłe ciągnięcie oraz spisem wygranych wysyła się na żądanie gratis lub franco.

Każdy, biorący udział, otrzymuje natychmiast po ciągnięciu urzędowy wykaz losowań, wygrane będą pod państwową gwarancją akuratnie wypłacone. Zamówienia prosimy zaraz, najpóźniej do 5 kwietnia.

Kierować do Samuel Heckscher, senr. D-m bankowy Hamburg, (Nr 1142)

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości M. Łodzi, ul. Krótka Nr. 9

niniejszym zawiadamia swoich Członków, że stosownie do paragrafu 28 Ustawy odbędzie się w Poniedziałek, dnia 2-go Kwietnia r. b. punktualnie o godzinie 5-ej po południu w lokalu Reursy Rzemieślniczej, ul. Wędzowa № 117, zwyczajne OGÓLNE ZEBRANIE Rzewizyistych członków Stowarzyszenia. Porządek dzienny następujący: 1) Wybór przewodniczącego Zebrania; 2) Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok 1916; 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1917; 4) Wnioski. 5) Wybo y: a) 4 członków Zarządu, b) 5 zastępców i c) 2 członków Komisji Rewizyjnej. Wnioski, mające być uwzględnionymi, winny być złożone w Kancelarii Stowarzyszenia, ul. Krótka 9, najpóźniej do dnia 26-go Marca r. b. P. S. Osobne zawiadomienia, rozsyłane Członkom Stowarzyszenia, służą jako bilet wejścia na Zebrania.

Interes dobry na czasie. P. szuka się współnika lub też spółniczki z kapitałem od rb. 1000—1500 gotówką do ogrodów owocow-warzywnych, składających się z 5 mórg razem i około 500 drzew owocowych różnego gatunku. Zainteresowani zechcą się zgłosić, możliwie w krótkim czasie. Interes nie cierpi zwłoki. Wiadomość w Adm. „Gaz. Łódzka”

Drzewo opałowe w szczapach, brzo-zowe lub sosnowe, na wagony dostarczy J. Drzewiński Widzew-ska 97.

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje Piotrkowska № 199 m. 7.

Zgubiono w centrum miasta aluminiową część (wodna pompka). Znalazca otrzyma nagrodę. DŁUGA № 124.

Wiedeńskie żurnale w wielkim wyborze są do nabycia w składzie obrazów, Piotrkowska 99.

Dr. S. Lewkowicz choroby zewnętrzne i skórne. Konstakynowska 12. Przyjmuje: Panów do g 9-1 i od 6-8 w. Panie od godz. 5-6 wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE: Akuszerka Drzymala—ul. Piotrkowska 223, m. 25 przyjmuje. Cytry koncertową sprzedam. Przejazd 3 straż ogniowa. Chłopiec 14 letni potrzebny do składu aptecznego. Wiadomość w Adm. Gazety Łódzkiej. Ogrodnik żonaty, bezdzietny poszukuje zaraz posady ogrodnika, leśnika lub rzadcy. Oferty proszę składać w Adm. G. Ł. pod lit. „A. D.”. Potrzebny chłopiec do posług. Piotrkowska 78 m. 4 Antczakowski. Potrzebny subjekt fryzjerski. Benedykt 10. Pilny stróż może się zgłosić. Widzew-ska 28. Słusarz zdolny potrzebny zaraz. Wiadomość ul. Zakątna 65 m. 17. Jan Pieszczyński zgubił paszport niemiecki, wydany w Głownie. Kazimierz Buszalski zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. E. anglielskiej 10.